N^er 95

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 13 *Sierpnia v. s.* 1824 *Roku.*

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 5 sierpnia.

U k a z y R z ą d z ą c e g o S e n a t u.

O niedozwoleniu apellacyi w sprawach o ludziach, poszukujących wolności, na osnowie Ukazu d. 23 *października* 1816 *i o rozpatrywaniu spraw takich ostatecznie w Rządach Gubernialnych.*

Wedle Ukazu Jego Cesarskiey Mości, Rządzący Senat, wchodząc w rozpatrzenie pytania Rządu Gubernialnego Wołogodzkiego: azali należy w sprawach o takich ludziach, którzy otrzymują, na osnowie N a y w y ż s z e g o Ukazu z dnia 23 października 1816 roku, wolność, dawać apellacyą, albo nie należy? i stosując się do tego Ukazu, w którego punktach rozkazano: w 2gim: „Plenipotencyje na imie różnoczyńców i innych osób, prawa ślachectwa niémających, w których odtąd dawana będzie moc przedawania lub oddawania na ewikcyą włościan i ludzi dwornych nie inaczey, jak z ziemią, od znaydujących się w Rossyi więcey roku, a od zostających w cudzych krajach więcey dwóch lat, od dnia, w którym one będą podpisane, w Urzędach sądowych, mocy mieć nie mogą; a w 9tym, od dnia ogłoszenia tych prawideł wszystkie teraz będące na dawnieyszey osnowie plenipotencyyne pisma i inne pełnomocnictwa, pisane na imie różnoczyńców i ludzi, prawa ślachectwa niemających, mają bydź unikczemniane; na ich zaś odmianę, stosownie do nowego porządku, naznacza się, dla zostających w Rossyi roczny, a dla oddalonych z kraju dwuletni termin, i jeżeli wprzeciągu tego czasu dawnieysze pisma plenipotencyyne odmienione albo odebrane nie będą, tedy je znikczemnić; włościan i ludzi dwornych, znaydujących się, na mocy tych listow plenipotencyynych, w zarządzeniu różnoczyńców i innych osób, niemających prawa ślachectwa, powołać do Rządu Gubernialnego, dla zostawienia im wolności, na osnowie praw, obrać rodzay życia, do którego też ich i zapisać.“ Znaydował, iż w sprawach tego rodzaju, które niezawierają w sobie z natury swey żadnego procederu (тяжбы), a podlegają jedynie, zgodnie z tym N a y w y ż s z y m rozkazem, działaniu wykonania Policyi mieyskich i ziemskich, osoby, przywłaszczające na własność swą ludzi, w takowych plenipotencyach wyrażonych, nie tylko nie powinny mieć prawa do appelacyi, ale, że i samo rozpatrywanie spraw takich Sądom powiatowym jest niewłaściwe, a należy bezpośrednio do Rządow Gubernialnych, jako Urzędow wykonawczych; a zatém postanawiał: utwierdzić w całey mocy w obecney sprawie postanowienie Rządu Gubernialnego Wołogodzkiego, przez które on zostawił wolność ludziom radcy honorowego *Woronowa*, wybrać rodzay życia, jaki się im podoba, i na przyszłość w podobnych temu zdarzeniach, trzymać się mocy Ukazu 1816 roku d. 23 października, sprawy rozpatrywać i rozstrzygać ostatecznie w Rządzie Gubernialnym. A że Rządzący Senat nie ośmielał się sam przez się przywieśdź do skutku tego postanowienia, przeto postanowił upraszać na to o N a y w y ż s z e Jego Cesarskiey Mości zezwolenie przez naypoddannieysze przełożenie. Rada Państwa w Departamencie spraw cywilnych i duchownych i na Powszechnem Zebraniu, znaydując postanowienie Rządzącego Senatu z prawami zgodnem, postanawiała: utwierdzić je wcałey mocy; a co się tycze podatków skarbowych, opłacie których ludzie uwolnieni podlegać powinni, to się rozwiązuje exystującym na ten przypadek porządkiem w tey myśli, iż podatki z nowego rodzaju życia, ludzie ci obowiązani płacić sami, a podatki podług dawnego ich stanu powinny bydź opłacane przez dawnieyszego ich właściciela i majątek, w którym byli zapisani. — Na posiedzeniu d. 19 lutego 1824 roku objawiono, że Cesarz Jegomość tę opiniją utwierdzić raczył i rozkazał wypełnić. R o z k a z a l i: O powinnem i nieodmiennem tey N a y w y ż s z e y potwierdzoney Opinii Rady Państwa wykonaniu, przesłać Ukazy do wszystkich mieysc Urzędowych, do PP. Ministrów, Kontrolera Państwa, Wojennych Jenerał-Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających cywilnemi sprawami, Jenerał-Gubernatorów, i Gubernatorów cywilnych: a do Nayświętszego Rządzącego Synodu, oraz do wszystkich Moskiewskich i Sankt-petersburskich Departamentów i Powszechnych Zebrań Senatu przesłać uwiadomienia. Dnia 31 maja 1824 roku. (*Z 2go Departamentu*).

O przyznawaniu za ważne takich wexlow i obligow, które wydane będą przez dzieci w takim czasie, kiedy one co do majątku od rodziców jeszcze niewydzielone, ale jednak mają lata zupełne.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiey Mości, Rządzący Senat, wchodząc w rozpatrzenie, czyli mogą bydź ważnemi wexle i obligi, wydane przez dzieci, chociaż już w zupełnych latach, ale w takim czasie, kiedy one, co do majątku, od rodziców swych jeszcze nie były wydzielone, ale otrzymały je poźniey, i czyli za takiemi zobowiązaniami należy czynić uzyskanie, znaydował: 1) chociaż Ukazami 15 czerwca 1761, 10 marca 1766, i 30 kwietnia 1772 roku jest zaprzeczano nieoddzielonym od rodziców dzieciom, własnego majątku niemającym, kredytować, ale też nie pozwolono i dzieciom tym zaciągać pożyczki, i uprosiwszy u kredytorów w potrzebie pomocy, poźniey płacenia ich wyrzekać się: bo taki dłużnik, co się ośmielił Ukazu 1761 roku 15 czerwca użyć ku obronie od płacenia długu, uznany jest za człowieka, biorącego pieniądze w myśli nieoddania ich nigdy, i godnego kary, co się wyświeca z Ukazu Senatu pod dniem 25 stycznia 1771 roku; pomienione zaś Ukazy zachowuią majątek tylko rodziców, bez wiedzy których niewydzielone ich dzieci stały się dłużnikami; a żeby nie zyskiwać długow od takich wexlodawców, którzy stali się w zupełności lat i potem w sukcessyi otrzymali znaczny majątek, o nich w tych Ukazach nie ma przepisu: przeciwnie rozkazano i od niewydzielonych dzieci, własny majątek mających, czynić uzyskanie. 2) Powszechne Zebranie Rządzącego Senatu pierwszych trzech Departamentow w podobney okoliczności zrobiło już postanowienie, iż Ukaz 1761 roku 15 czerwca zabrania za ważne uważać i czynić uzyskanie za pożyczkowemi i dalszemi wszelkiego tytułu aktami, wydanemi przez takich dzieci, które chociaż mają wiek i wyższy od lat prawnych, ale od oy-

ców i matek nie są wydzielone, dla tey jedynie przyczyny, że wtedy żadney swey własności nie mają; lecz ani to, ani inne prawa nie uczą dług zaciągających bydź naruszycielami dobrey wiary i wyrzekać się podpisu takich zobowiązań, które wydane są w zupełnych już latach, a tém samém i w zupełnym rozumie; także nie przepisują, ażeby za wydanemi w zupełności lat zobowiązaniami przez dzieci niewydzielone uzyskania nie czynić, nawet i wtedy, kiedy rodzice ich umrą, a dzieci same po ich śmierci staną się dziedzicami majątku: bo przyczyna niemożności płacenia długu, wtedy ustaje, a przeciwnie zaczyna się możność wypełnienia zobowiązań swych w cały mocy; i dla tego, na tychże prawach, które żadném innem nie są odmienione, i pozostają dotąd w swey mocy, trzebaby dla powściągnienia marnotrawców i dla utwierdzenia powszechnego kredytu i nieuniknionego płacenia długow, przypadek ten prawem opisać. Wniosek ten przedstawiony był do Naywyższey uwagi w naypoddanieyszym rapporcie Powszechnego Zebrania Senatu, na którym dnia 19 kwietnia 1804 roku, chociaż przez Ministra sprawiedliwości zapisano wykonać, lecz dla jednakowego rozstrzygania w przyszłym czasie na teyże osnowie spraw podobnych nie opublikowano; a że takowe opublikowanie 2gi Departament Senatu poczytuje za koniecznie potrzebne, przeto też postanowił upraszać o Naywyższe Jego Cesarskiey Mości zezwolenie przez naypoddannieysze przełożenie. Rada Państwa na Departamencie spraw cywilnych i duchownych i na Powszechnem Zebraniu, po wysłuchaniu tego przełożenia, przez opinią postanawiała: przedstawienie Rządzącego Senatu w tey rzeczy utwierdzić, z tém, iżby wspomniane opublikowanie uczynione było wkształcie prawa powszechnego. Na posiedzeniu zaś dnia 19 lutego teraźnieyszego roku objawiono, iż Cesarz Jegomość opinią tę Naywyżey utwierdzić raczył i rozkazał wykonać. Rządzący Senat Rozkazali: o powinnem i nieodmiennem tey Naywyżey utwierdzoney opinii Rady Państwa wykonaniu, posłać Ukazy do wszystkich mieysc Urzędowych, do PP. Ministrów, Kontrolera Państwa, Woiennych Jenerał Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów, Zarządzających cywilnemi sprawami, Jenerał Gubernatorów, i Gubernatorów Cywilnych; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i do wszystkich Moskiewskich i S. Petersburskich Departamentow Senatu i Powszechnych Zebrań przesłać uwiadomienia. Dnia 12 czerwca 1824 roku. (*Z 2go Departamentu.*)

Turcya.

Stambuł, dnia 15 lipca.
(*z gaz. Oester Beobach.*)

Wiadomość o wzięciu wyspy Ipsary odebrano tu naypierwey d. 7 b. m. przez gońca wysłanego od ajenta kapitana Baszy. W kilka dni dopiero, jeden z nayznakomitszych oficerów tego admirała przywiózł znaki zwycięzkie, oraz zupełne potwierdzenie tak ważnego wypadku. Porta nic jeszcze w tey mierze nie ogłosiła, a rozmaite doniesienia, które ministrowie tureccy i posłowie zagraniczni odebrali, zawierają co następuje: Wielki Admirał, mając od Porty zalecenie, aby koniecznie pokonał wyspę Ipsarę, zasłonioną swojem położeniem i wielu okrętami tudzież statkami, oraz od 3 lat mocno obwarowaną, zebrał od niejakiego czasu, nietylko znaczne woysko na wyspie *Mitylene*, i dostateczną liczbę statków przewozowych do przeprawy tego woyska, lecz nawet postarał się o dokładne plany bateryy i szańców, które mieszkańcy Ipsary wysypali. Nim jednak *Chosrew* Basza skłonił się do użycia gwałtownych środków, stosownie do odebranych od W. Sułtana przepisów, przełożył trzykrotnie wyspiarzom, aby się dobrowolnie poddali i przyjęli ofiarowaną amnestyą i przebaczenie. Po odrzuceniu z pogardą tych propozycyy, kazał im jeszcze Wielki Admirał przełożyć, iż nie przybył wojować przeciwko kobietom, dzieciom i starcom, i dla tego pozwala im oddalić się, lecz i to odrzucono. Dnia 3 lipca zrana zebrał Wielki Admirał wszystkie statki floty swojey pod *Mitylene*, i popłynął ku północno-zachodnim brzegom Ipsary. Flota składała się z okrętu admiralskiego o 80 działach, okrętu o dwóch mostach, 6 fregat, 10 korwet, kilku brygów, oraz znaczney liczby statków kanonierskich i płaskich, budowanych właściwie do wysadzenia woyska na ląd. Oprócz tego była niezliczona prawie liczba statków przewozowych, mnieyszych galer i statków z woyskiem lądowém, wynoszącém 14,000 ludzi. Stanąwszy *Chosrew* Basza przed Ipsarą, kazał flocie otoczyć zewsząd wyspę, a gdy kilka okrętów wojennych strzelało do miasta i bateryy portowych, niby dla uderzenia, tymczasem na przeciwney stronie wyspy, gdzie się znaydowała słaba baterya osadzona działami polowemi, nastąpiło wylądowanie. Po kilku wystrzałach ustał ogień z tey bateryi i wysiadanie oraz rozstawienie woyska nie doznało przeszkody. Grecy uciekli ku wzgórkom w środku wyspy, dokąd ich turcy ścigali. W dwóch niespełna godzinach zdobyto wzgórki i kilka obwarowanych klasztorów, a na ów czas turcy stanęli w tyle broniących miasta i bateryy nadbrzeżnych. W powszechnym przestrachu i zamieszaniu 19 statków ipsaryyskich zaczęło uciekać, a kilka fregat tureckich udało się za niemi w pogoń. Starszyzna wyspy, znaydująca się na tych statkach, opuściła swoich ziomków, którym niedawno zaprzysięgła, iż chce ponieść śmierć pod zwaliskami miasta, które teraz wystawiało obraz nędzy i rozpaczy. Wszyscy ochraniając życie śpieszyli na różne statki, lecz te, częścią przeładowane, nie mając żagli i steru utonęły, częścią zostały dogonione przez ścigających turków, a tak wkrótce morze było okryte trupami nieszczęśliwych. Napróżno Wielki Admirał kazał wstrzymać rzeź i ochraniać bezbronnych; na próżno ofiarował 500 piastrów za każdego żywcem przyprowadzonego niewolnika; już było zapóźno pohamować zawziętość muzułmana, obrażonego zuchwałością ipsaryotów. Dnia 3 lipca wieczorem, jeden tylko mocno obwarowany klasztor na wzgórku, nie był jeszcze zdobyty; wywieszona biała chorągiew na znak poddania się nie wstrzymała ognia uderzających; tam tylko ipsaryoci dali niejaki dzielny odpór. Sam *Chosrew* Basza dziwił się, iż z tak małą pracą zajął tę wyspę. Flota jego nie poniosła żadney straty, a woysko lądowe, bardzo małą. Woysko to zdobyło bateryę, bez przyłożenia się artylleryi okrętowey. Okręty kupieckie zagraniczne widziały potém, jak zbiegłe z *Ipsary* statki płynęły ku Morei. — Podług nayświeższych wiadomości, kapitan Basza, po zajęciu *Ipsary*, udał się z większą częścią floty swojey ku *Samos*, gdzie także ma wylądować. Zdobył 200 dział i 110 statków rozmaitey wielkości. Na warstacie znaleziono 3 korwety, jeszcze nieskończone. Galiota francuzka *Amaranthe*, która się niedaleko *Ipsary* znaydowała, była świadkiem całego wypadku; oficerowie jey patrzali z zadumieniem na prędkie zwycięztwo woyska ottomańskiego, słaby odpór wyspiarzy, i na haniebne postępowanie ich dowódców. Wspomniona galiota przywiozła d. 4 b. m. do *Smyrny* wiadomość o zajęciu *Ipsary*.

O zajęciu wyspy *Caso* w dniu 18 czerwca są następujące szczegóły: Mieszkańcy tameczni odparłszy dwukrotnie eskadrę egipską, mniemali się bezpiecznymi, i za trzeciem pokazaniem się tey eskadry, nie dali potrzebnego odporu, a ułudzeni pozornem uderzeniem, nie osadzili mieysca gdzie wylądowanie nastąpiło. Mieszkańcy ci, znani oddawna za nayzuchwalszych i nayniebezpieczniejszych rozboyników morskich, zostali po większey części pozabijani, a tylko kilkaset w niewolą zabrano.

Podług niewątpliwych wiadomości, woysko tureckie, które wysiadło w *Negreponcie*, wpadło do Beocyi i posunęło się do *Aten*; lubo nie udało mu się opanować tameczney cytadelli: usadowiło się jednak w mieście i przyległych ogrodach.

Twierdza *Napoli-di-Romania* ma się znaydować w ręku rządu greckiego, a *Pano Koloko-*

troni przedsięwziął wyprawę z częścią woyska swego do Kandyi, gdzie po ostatnich zwycięztwach, odniesionych przez ottomanów i egipcyan, sprawa greków prawie zupełnie upadła.

Działania wojenne w Grecyi Zachodniey, doznały wprawdzie niejakiego opóźnienia, z przyczyny obojętnego, a podobno i zdradzieckiego postępowania *Omer* Baszy. Już od dwóch miesięcy dano mu rozkaz, aby w 10,000 woyska, które mógł śmiało zebrać, udał się do *Aten*; on jednakże bawił w Albanii, z mieysca na mieysce manewrując, a nawet dowódców *Prewezy* i *Arty*, którzy podobno mieli rozkaz dawać na niego baczność, gwałtem odesłał. — Basza Skutaryyski zaś nie śmie posunąć się póty, póki *Omer* jest w Albanii. Jak Porta z Baszą *Omer* postąpi, jeszcze niewiadomo.

Austrya.

Wiedeń d. 8 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Słychać, iż ślub Arcy-Xiążęcia *Franciszka Karola*, drugiego syna Monarchy naszego, z Królewną Bawarską *Maryą*, odprawi się d. 26 przyszłego miesiąca w tuteyszym kościele nadwornym parafialnym XX. *Augustyanów*. Przed kilku dniami N. Cesarz Jmć raczył Xięznę *Kinską*, wdowę, z domu Baronową *Kerpen*, damę orderu krzyża gwiazdzistego, i dotychczasową damę pałacową N. Cesarzowey Jeymości, mianować Wielką Ochmistrzynią przyszłey Arcy-Xiężney. Mówią oraz, iż Arcy-Xiążę *Franciszek*, zaraz po swoiém zaślubieniu, uda się do *Medyolanu*, w dostoyności Vice-Króla Królestwa Lombardzko-Weneckiego, na mieyscu Arcy-Xiążęcia *Raynerego*, brata Monarchy naszego.

Hiszpania.

Madryt dnia 23 lipca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Słychać, iż Król Jmć w końcu b. m. uda się do *Eskuryalu*.

Jenerał *Quesada*, objął dowództwo woyska w Nowey Kastylii, a marszałek polny *Bessieres*, który dotąd bawił przy Monarsze w *Sacedon*, został dowódcą w *Madrycie*. Były minister woyny *Cruz* otrzymał dowództwo woyska na wyspach Balearskich.

Król Jmć okazał surową sprawiedliwość w *Cuenca*. Korregidor i urzędnicy municypalni tamecznego miasta uwięzili 10 ludzi podeyrzanych o liberalizm, a dla większego ich oczernienia, kazali na drzwiach więzienia przybić buntownicze życzenia konstytucyi stanów, i pismo to podano Monarsze. Król Jmć zalecił, aby rzecz dokładnie roztrząśniono, poczém owych 10 więźniów uwolniono, a korregidora i urzędników municypalnych zrzucono.

Minister sprawiedliwości i łaski przesłał pod d. 15 b. m. następujące pismo prezesowi Junty czyszczącey w prowincyi *Grenada*: „Przełożyłem Królowi Jmci, Panu naszemu, zapytanie, które Junta czyszcząca prowincyi *Grenada* pod d. 23 z. m. uczyniła, chcąc wiedzieć, czyli urzędnicy, którzy należeli do milicyi ochotników, lub dobra narodowe kupili, mogą bydź przypuszczeni do czyszczenia. Monarcha rozstrzygnął, iż tak jedni jak drudzy mogą bydź przypuszczeni do czyszczenia.“

D. 29. Nowy Cesarsko-Rossyyski poseł, tayny radca *Oubril*, po otrzymaném d. 17 b. m. pierwszém wysłuchaniu u Króla Jmci, był tegoż dnia na obiedzie u Monarchy.

Francya.

Paryż, dnia 3 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Przybył tu Hrabia *Harrowby*, angielski minister stanu, i miał wysłuchanie u Monarchy naszego.

Według nowego postanowienia, okręt wojenny francuzki o 126 działach, ma mieć 722 ludzi w czasie pokoju, a 1,070 podczas woyny; fregata o 60 działach ma mieć 392 ludzi podczas pokoju, a 504 podczas woyny; statek zwany *Gabarre* o 200 beczkach ma mieć 43 ludzi, w czasie tak pokoju jako też woyny.

Dnia 4. Hrabia *Revilla-Gigedo*, przeznaczony z początku na posła hiszpańskiego przy dworze tuteyszym na mieyscu Xiążęcia *San Carlos* został mianowany posłem hiszpańskim przy dworze londyńskim na mieyscu Pana *Zea-Bermudez*.

Dnia 27 z. m. umarł niedaleko *Londynu* baron *Montesquieu*, wnuk autora *Ducha praw*. Czcząc *Napoleon* pamięć stawnego jego przodka, kazał mu oddać dobra rodziny jego, wzięte na skarb podczas rewolucyi. Ożenił się potém z angielką, i niezostawił potomstwa.

Dnia 5. Izba parów zacząwszy d. 2 b. m. obrady względem budżetu, ukończyła je na następującey sessyi d. 3 b. m. i większością 109 kresek przeciwko 3 przyjęła budżet. Wczora nastąpiło zamknięcie posiedzenia obu Izb. Postanowienie Monarchy w tey mierze podał Izbie parów prezes rady ministrów, a Izbie deputowanych kanclerz minister sprawiedliwości i minister spraw wewnętrznych. W Izbie deputowanych było tylko blisko 120 członków obecnych. Zgromadzenie rozeszło się wśród okrzyków. *Niech żyje Król!*

Zaraz po zakończeniu posiedzeń, zaszły następujące odmiany w ministeryum. Margrabia *Clermont-Tonnere* został ministrem woyny, Xiąże *Doudoville* ministrem domu królewskiego, baron *Damas* ministrem spraw zagranicznych, hrabia *Chabrol* ministrem morskim. Prócz tego margrabia *Lauriston* otrzymał urząd wielkiego łowczego i ministra stanu. Margrabia *Voulchier* został jeneralnym dyrektorem poczt, wice-hrabia *Castel-Bajac* jeneralnym dyrektorem ceł, a P. *Martignac* jeneralnym dyrektorem stępla. Dzisieyszy *Monitor* umieścił postanowienia królewskie z dnia 4 b. m. względem powyższych odmian w ministeryum i innych mianowań. Według postanowienia Monarchy wydanego także w dniu 4 b. m. przy ministeryum morskiem ma bydź ustanowiona rada admiralicyyna, złożona z 3 oficerów sztabowych morskich i 2 wyższych urzędników ministeryum lub dawnieyszych zarządców osad. Rada ta pod przewodnictwem ministra morskiego trudnić się będzie prawodawstwem i zawiadywaniem osad, urządzeniem potęgi morskiey, opatrzeniem jey w żywność, robotami morskiemi i budowlami, oraz kierowaniem i użyciem potęgi morskiey, tak wczasie woyny, jako też w pokoju.

Dnia 6. Na zgromadzeniu wybierczem d. 3 b. m. w tuteyszey stolicy, obrano P. *Dupont liberalistę*, członkiem Izby deputowanych, na mieyscu jenerała *Foy*, który obrany na 3 różnych zgromadzeniach, oświadczył, iż chce bydź z departamentu *Aisne*. Na zgromadzeniu deputowaném w *Bourges* obrano deputowanym Hrabiego *Faugiers*, rojalistę, na mieyscu hrabiego *Peyronet*, którego na dwóch zgromadzeniach obrano. Na mieyscu P. *Martignac*, którego wybór (jak wiadomo) Izba uznała za nieważny, zgromadzenie obwodowe departamentu wyższego *Renu* w *Altkirch*, obrało P. *Knopf*, rojalistę. Nakoniec, w departamencie *Aisne*, gdzie zgromadzenie obwodowe w *St. Quintin* przystąpiło do innego wyboru na mieyscu jenerała *Foy* obrano Pana *Labbey* de *Pompieres*, liberalistę.

Anglia.

Londyn d. 31 lipca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Okręt *Hardwarn* przywiózł tu z *Lisbony* wiadomość, które nie są bardzo zaspakajającemi względem utrzymania spokoyności w Portugalii. Słychać, iż rojaliści i żołnierze opierają się przybyciu woyska angielskiego. Tymczasem przybył tu Pan *Silveire* z listami od rządu swego, które (jak się zdaje) obeymują powtórne żądanie Króla Jmci Portugalskiego o posłanie mu woyska.

Słychać, iż P. *Morrier*, mający się udadź do *Mexyku*, w znaczeniu sprawującego interessa angielskie przy rządzie tamecznym, wstrzymał swoję podróż, albowiem ministrowie nasi nie mogą się

)t(

jeszcze zgodzić względem pełnomocnictwa, jakie ma bydź danem.

Dnia 3 sierpnia. P. *Stratfort Canning*, poseł nasz przeznaczony do dworu Cesarsko-Rossyyskiego, popłynie dziś na statku królewskim *Herold* do *Petersburga*.

Dnia 27 z. m. spuszczono z warstatu w *Pembroke* nowy okręt wojenny *Vengeance*, 84 działowy. Jest naypięknieyszym z całey floty naszey.

Lord *Beresford* powrócił do Anglii z *Lisbony* z dworem swoim i portugalczykami przyjaciołmi swemi. Niemiał w *Lisbonie* żadnego dyplomatycznego charakteru, lecz tylko udał się w prywatnych interessach względem pretensyi, jakie miał wspólnie z innemi oficerami do rządu portugalskiego.

Listy z *Port-au-Prince* pod d. 22 czerwca donoszą, iż tam z upragnieniem oczekiwano wiadomości o uznaniu wyspy *Hayti* (*St. Domingo*) przez Francyą, i przybycia konsula francuzkiego.

Włochy.

Od granic Włoskich dnia 30 lipca.
(*z Gazety Warszawskiey*)

Xiężna Kalabryi, małżonka Królewica następcy tronu neapolitańskiego, powiła d. 19 b. m. syna.

Arcy-Xiężna *Marya Ludwika*, Xiężna *Parmy* i t. d. przybyła d. 24 b. m. z Sycylii do Liworny, a d. 26 spodziewana była we Florencyi.

Synowiec Pana *Chateaubriand* wstąpił do zakonu jezuitów w *Rzymie*.

Dnia 31. Oyciec ś. w czasie teraźnieyszych upałów mieszka w pałacu watykańskim w *Rzymie*, a dla przysposobienia do Jubileuszu w roku przyszłym, kazał odprawiać missye w *Rzymie*, i znacznieyszych miastach państwa kościelnego. Missye te zaczną się dnia 1 sierpnia i trwać będą do dnia 15 tegoż miesiąca. Podczas kazań missyynych zamknięte będą wszystkie sklepy i t. d. Zabroniono oraz wszelkich zabaw.

Swięta kongregacya *Ritus* w *Rzymie* uznała dnia 24 lipca, iż zmarła zakonnica *Villana de Batis* z klasztoru dominikanek, jest błogosławiona. Zwłoki jey znaydują się w kościele *Santa-Maria Novella* we *Florencyi*.

Kardynał arcy-biskup neapolitański, ochrzcił d. 19 b. m. w *Neapolu* nowonarodzonego syna Xięcia Kalabryi. Rodzicami chrzestnemi byli oboje Xięztwo *Łukiescy*, których Xiąże *Ferdynand* i Xiężniczka *Krystyna*, brat i siostra nowonarodzonego, zastąpili. Z powodu tak szczęśliwego wypadku były przez 3 dni uroczystości u dworu i całe miasto oświecono.

Wiadomości Rozmaite.

W środku maja r. b. pewny wieśniak w Ameryce północney, w prowincyi *Connecticut*, ściął drzewo, w którego wydrążeniu znalazł blisko 8000 odrętwiałych jaskułek.

W *Luizyanie* (w Ameryce północney) ubito niedawno węża z grzechotkami, których miał 137. Naystarsi mieszkańcy nie pamiętają, aby kiedy widziano grzechotnika, mającego więcey nad 40 klap czyli dzwonków. Ilość grzechotek ma oznaczać liczbę lat życia jego.

Bogaty zbiór starożytności, przesłany z Egiptu przez Pana *Drovetti* do *Turynu*, tworzyć będzie oddzielne muzeum zwane egiptskiem. Między wielu osobliwościami, jest w niem dzieło w języku fenicyanów, pisane na roślinie *Papyrus*, które ze względu ograniczoney wiadomości, jaką mamy o tey mowie, będzie dla przyjaciół nauk wschodnich nader przyjemną nowością. Pan *Champolion* z *Paryża* bawi w *Turynie*, i spodziewać się należy, iż wkrótce uyrzymy pożądane owoce z jego pracy i pilności.

W *Perpignan* (we Francyi) ciepłomierz *Réaumura* pokazywał d. 18 lipca r. b. $30\frac{5}{4}$ stopni ciepła; o godzinie 10 wieczorem słyszano huk podziemny i dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi. Trzeciego dnia potém było tylko 15 stopni ciepła.

Pan *Ramel* w *Paryżu* otrzymał od rządu francuzkiego patent swobody na nowe wydoskonalenie broni ognistey. Wynalazek zasadza się na tém, iż za jednem nabiciem można strzelać 7 do 10 razy, a nawet siłę strzału powiększyć lub zmnieyszyć. Nabijanie niezaymuje więcey czasu, jak u broni zwyczayney, a wynalazek daje się przystosować do strzelby i do pistoletów. Podobna strzelba na polowaniu służy nietylko do rozrywki, ale w każdym razie zapewnia dostateczną obronę; karabin zaś lub działo w ten sposób urządzone, wielką w sztuce wojenney sprawi odmianę.

Wyśledzono niedawno, w którym domu sławny *Corneil* mieszkał i d. 1 października 1684 r. życie swe zakończył. Jest to dom pod liczbą 18 przy ulicy *Argenteuil* w *Paryżu*. Teraźnieyszy jego właściciel, uwieczniając tę pamiątkę, kazał wmurować dwie marmurowe tablice ze stosownym napisem, i ozdobił je popiersiem poety.

W *Nowym Yorku* (w Ameryce północney) wystawiono w przeciągu roku zeszłego blisko 2000 nowych domów i 7 kościołów, a ludność tameczna powiększyła się o 6000 tak, iż miasto to ma teraz 86 kościołów i 130,000 mieszkańców.

Ogłoszono w wielu pismach, iż na szaleństwo nayskuteczknieyszem lekarstwem jest *ocet winny*; teraz z *Bruxelli* doktor *Bruchat* donosi, iż przed 8 miesiącami, jedna z jego pacyentek *jasnowidząca*, w śnie magnetycznym zapewniła go, iż człowiek ukąszony przez zwierzę wściekłe, powinien pić przez dni 56 ciągle, rano, w południe i wieczor, po szklance tęgiego winnego octu; wszystkie zaś napoje oraz potrawy powinny bydź zmieszane z octem; poczém chory niezawodnie uwolni się od wścieklizny.

W dolinie *Alin* w Szwaycaryi uważają za nadzwyczayną osobliwość, iż tego lata wszystkie drzewa wiśni i gruszek nie wydały ani jednego owocu, gdy przeciwnie każda jabłoń jest tak obciążoną owocem, jak nigdy nie doświadczono.

Dolina *Goldau*, w kantonie szwaycarskim *Schwyz*, zagrożona jest wielkiem niebezpieczeństwem. Otwór góry *Rufis* rozpękł się jeszcze bardziey, tak dalece, iż ma 250 stóp długości, 150 szerokości, a przepaść naymniey 700 stop głębokości. Gdy się odłączona część zawali, natenczas zasypałaby tameczny kościoł i austeryą, i stałaby się przyczyną wylewu jeziora *Lower*, któreby znaczną część doliny zalało. Dnia 5 lipca słyszano przerażający huk, poczém dostrzeżono drugą rozpadlinę, podobną do pierwszey.

Fabryki Saskie, co do handlu swego płótnem do Włoch, mają teraz powód do obawiania się konkurencyi, którey się naymniey spodziewały. Egipt dostarczył już w przeszłym roku 50,000 sztuk ordynaryynego drelichu do *Livorny*.

Donoszą z *Frankfortu* nad *Menem*, iż w spichrzach w Hollandyi znayduje się jeszcze przeszło 20,000, a w Anglii blisko 30,000 łasztów zboża zagranicznego.

W jedném z miast stołecznych, gdy w sierpniu połapano z ulic wiele psów rozmaitego gatunku, zamknięto ich jak zwykle w starym domku, a nazajutrz miano pozabijać. Między temi więźniami był piesek *jamnik*, który przeczuwając swóy zgon bliski, przez całą noc kopał pod podwaliną, a przez ten otwór i sam uszedł, i wszystkie psy tam znaydujące się wyprowadził.

Dnia 30 lipca spadł wielki grad w *Spirze* i okolicach. Był poczęści taki, jak pięść ludzka, w całych kawałach lodu. Wicher powyrywał z korzeni naymocnieysze drzewa. Zrządzona szkoda jest bardzo wielką.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.